

## Rekonstrukcja historyczna – badania oraz promocja dziejów regionu<sup>1</sup>

dr Tomasz Matuszak

Dyrektor Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim,  
główny specjalista w Narodowym Instytucie Samorządu Terytorialnego

Przedmiotem niniejszego materiału jest „rekonstrukcja historyczna” i jej wpływ na badania i promocję regionu. Z punktu widzenia pierwszych dwóch dekad XXI wieku, można bowiem zaobserwować niesamowitą karierę tego zjawiska społecznego w Polsce. Od początku lat 90. XX wieku, do chwili obecnej rozrosło się zarówno samo środowisko rekonstruktorów, jak i skala ich działalności. Pojawiły się pierwsze próby usystematyzowania terminologii oraz zręby metodologii tego ruchu. Obecnie hasło „rekonstrukcji historycznej” jest pojęciem w społeczeństwie rozpoznawalnym, obecnym w mediach tradycyjnych (prasa, radio, telewizja) oraz posiadającym bogate odzwierciedlenie w Internecie. Równie chętnie z doświadczeń ruchu rekonstrukcji historycznej korzystają jednostki organizacyjne samorządu terytorialnego w pracy nad budowaniem świadomości regionalnej społeczeństwa. Powyższy stan rzeczy sprawia tym samym, że „rekonstrukcja historyczna” stała się poważnym i perspektywicznym narzędziem dydaktycznym, promocyjnym (promującym region poprzez jego historię), a także zjawiskiem posiłkującym rozwój badań nad dziejami regionu.

### Rekonstrukcja historyczna – badania

Jak już powyżej zasygnalizowano, „rekonstrukcja historyczna” pojawiła się w Polsce w początku lat 90. ubiegłego stulecia<sup>2</sup>. W innych krajach posiada dużo bogatszą tradycję, sięgając wieku XIX (okolicznościowe parady weteranów w USA), aby w latach 40. i 50. XX stulecia w państwach Europy Zachodniej i USA, przybrać kształt ożywiania przeszłości w formie *historical reenactment*<sup>3</sup>. Punktem wyjścia dla dalszych rozważań jest ukazanie rekonstrukcji historycznej poprzez zdefiniowanie tego zjawiska.

W języku polskim funkcjonuje kilka nazw dla wizualizacji faktów historycznych. Z przytoczonej wcześniej angielskiej nazwy wywodzi się określenie „odtwórstwo historyczne”. Mieści ono w sobie odtwarzanie militarnych

2 W literaturze podaje się, że pierwsze imprezy o charakterze rekonstrukcyjnym miały miejsce już w latach 70. XX wieku, jednak właściwego rozmachu oraz obecnego charakteru dopatrywać można się dopiero w dwadzieścia lat później. M. Bogacki, *Rola działań odtwórczych i rekonstrukcyjnych w procesie upowszechniania wiedzy historycznej*, [w:] *Polska myśl wojskowa na przestrzeni dziejów*, red. W.B. Łach, Olsztyn 2008, s. 307-308; J. Ganczarenko, *Lekcje żywej historii – ruch rekonstrukcji historycznych w Polsce*, <http://historiaimedia.org>, [dostęp: 25.10.2015].

3 Szerzej na temat rozwoju form rekonstrukcyjnych na przestrzeni dziejów pisze M. Bogacki, *Minione i współczesne odtwarzanie militarnej przeszłości człowieka*, „Z otchłani wieków”, 2008, R. 63, nr 1-4, s. 11-24.

1 Niniejszy materiał powstał w ramach wspólnych prac prowadzonych przez autora nad prezentowanym zagadnieniem, jak i analogicznym obszarem badawczym, wspólnie z dr. Maciejem Hubką – kustoszem Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim.

dziejów, jak i historii życia codziennego. Konkurencyjnym określeniem jest tytułowa „rekonstrukcja historyczna”. Swoistą wykładnią terminologii są prace Michała Bogackiego, który podjął się trudu uporządkowania nazewnictwa, preferując w swoich pracach określenie „odtwórstwo historyczne”<sup>4</sup>. Neguje on zasadność odnoszenia terminu „rekonstrukcja historyczna” dla całości środowiska trudniącego się *historical reenactment*, ze względu na zróżnicowanie samego środowiska rekonstruktorów/odtwórców pod względem ich działalności, przygotowania merytorycznego oraz indywidualnych przyczyn działalności tego typu. Pod pojęciem „rekonstrukcji” winny zatem kryć się działania mające na celu wierne i poprawne merytorycznie odwzorowanie przedmiotów i zdarzeń z przeszłości, w oparciu o metodę badawczą<sup>5</sup>.

Z kolei termin „odtwórstwo” sugeruje próbę podobnych działań z pewnymi dopuszczalnymi uproszczeniami. Z tego też powodu, przyjmując za M. Bogackim, „rekonstrukcja historyczna” powinna odnosić się jedynie do tych form „odtwórstwa”, które cechują się najwyższym poziomem merytorycznym<sup>6</sup>. Niemniej jednak obie nazwy funkcjonują obok siebie w literaturze oraz mediach, niejako na zasadzie synonimu. Reasumując, za podstawę terminologiczną przyjąć można definicję autorstwa M. Bogackiego, która głosi, iż odtwórstwo historyczne to: „*zbiór działań polegających na wizualnej prezentacji różnego rodzaju dziedzin życia człowieka w przeszłości, względnie innych formach popularyzowania wiedzy historycznej, przez osoby przebrane w stroje i posługujące się przedmiotami nawiązującymi (replikami lub rzadziej rekonstrukcjami) do wybranej epoki względnie nawet oryginalnymi zabytkami, będące świadomymi odtwórcami. Tego typu działania ukazują w sposób uproszczony jakiś fakt historiograficzny, a więc ogólny stan wiedzy (w nielicznych przypadkach historyczny)*”

*poprzez przekształcanie go w fakt odtwórczy, dostosowany do potrzeb i możliwości widowiska. Odtwórstwo historyczne jest zasadniczo działalnością oddolną-obywatelską, traktowaną przez zasadniczą część uczestniczących w nim odtwórców jako sposób spędzania wolnego czasu”*<sup>7</sup>.

Celem dopełnienia zagadnienia należy zasygnalizować podział odtwórstwa historycznego na „odtwórstwo batalistyczne” (inscenizacje bitew, pokazy walk, etc.) oraz „historię żywą” (ukazywanie pozamilitarnej działalności człowieka, np. warsztatów jego pracy). Obie kategorie powstały w sposób naturalny, w wyniku różnorodności zainteresowań samych rekonstruktorów. W równym stopniu posiadają wartość poznawczą dla odbiorcy, ilustrując w sposób całościowy lub fragmentaryczny fakt historyczny z konkretnej epoki<sup>8</sup>.

Zróżnicowanie terminologiczne poruszanego zagadnienia wynika z faktu, iż „rekonstrukcja historyczna” jest również swoistym zjawiskiem społecznym, którego geneza ma charakter oddolny, nieplanowany, a często i spontaniczny. Poszczególne osoby i grupy osób funkcjonujących w tej branży podejmowały swe działania w wyniku indywidualnych zainteresowań i pod wpływem różnorodnych bodźców. Czynnikiem determinującym były zatem znajdujące się w regionie miejsca związane z wydarzeniami historycznymi, nauka historii w szkole lub studia historyczne na wyższej uczelni, czy wiele innych okoliczności, m.in. współpraca z jednostkami samorządu terytorialnego w zakresie promocji historii regionu.

Środowiska rekonstruktorów były u swego zarania – jak i obecnie – wielce zróżnicowane, tak pod względem poziomu przygotowania merytorycznego, jak i wieku, stanu finansowego czy też statusu społecznego samych rekonstruktorów<sup>9</sup>. Jednym z niewielu punktów wspólnych w tej sytuacji jest entuzjazm samych rekonstruktorów. Zróżnicowana jest również działalność poszczególnych stowarzyszeń – od branżowych zlotów militarystów, lokalnych

4 M. Bogacki, O współczesnym „ożywianiu” przeszłości – charakterystyka odtwórstwa historycznego, „Turystyka Kulturowa. Czasopismo Internetowe” (TK), 2010, nr 4-6 (kwiecień-czerwiec); tegoż, *Historical reenactment jako nowy sposób prezentacji przeszłości*, „Do Broni! Magazyn Rekonstrukcji Historycznych”, 2006, nr 4.

5 M. Bogacki, O współczesnym „ożywianiu” przeszłości..., s. 40.

6 Wymienione wyżej nazwy nie są bynajmniej jedynymi. Dla przykładu, spotkać można również terminy: „rekreacja historyczna” – rozumiany jako *re-creatio*, czyli od-twarzanie, a także „inscenizacja historyczna” – odnosząca się już do aranżowania przedstawień ukazujących konkretne wydarzenia. *Nomen omen* inscenizacje taki zwane są również rekonstrukcjami.

7 M. Bogacki, O współczesnym „ożywianiu” przeszłości..., s. 51. Autor cytowanej definicji w artykule z którego została ona zaczerpnięta, zaprezentował kilka jej wariantów opracowanych przez innych znawców tematyki.

8 Tamże, s. 51-52.

9 Więcej na ten temat E. Tomaszewska, *Rekonstrukcja historyczna – ożywianie historii*, <http://www.muzeum-radom.pl>; J. Ganczarenko, dz. cyt.

festynów, poprzez organizowane inscenizacje historyczne oraz tworzenie samorządowych jednostek organizacyjnych – placówek muzealnych i kulturalnych (np. skansenów). Z czasem powstały internetowe fora oraz strony poszczególnych grup, a także struktury o charakterze ogólnopolskim<sup>10</sup>. Pozytywny odbiór społeczny spowodował, że działalność rekonstruktorska znalazła się w sferze zainteresowań władz państwowych i samorządowych – tak cywilnych jak i wojskowych, a rekonstruktorzy pojawiają się na obchodach rocznicowych, defiladach wojskowych i innych podobnych przedsięwzięciach<sup>11</sup>.

Próbując określić liczebność polskiego ruchu rekonstruktorskiego należy mieć świadomość, że ustalenie konkretnych liczb – tak w przypadku ilości działaczy, jak ilości grup i stowarzyszeń – nie jest do końca możliwa. Według Michała Bogackiego liczba osób trudniących się w Polsce *reenactingiem* waha się w przedziale od kilkunastu do 30 tys. osób<sup>12</sup>. Oczywiście liczba ta rozkłada się na poszczególne epoki historyczne, preferowane przez rekonstruktatorów, a także na odtwórców militarnych i kultywatorów „historii żywej”. Pojawianie się coraz to nowych imprez z udziałem rekonstruktatorów powoduje, że owoc ich pracy w postaci działalności popularyzatorskiej dociera do znacznej części społeczeństwa na terenie całego kraju. Masowość ruchu posiada zarówno swoje dobre jak i złe strony. Przede wszystkim zróżnicowana jest oferta *reenactorów* pod względem wartości merytorycznej.

Przyjmując kryterium przygotowania merytorycznego, można wyszczególnić trzy poziomy: profesjonalny (rekonstrukcji historycznej) – charakteryzujący się opieraniem działalności o gruntowną wiedzę historyczną; poziom dobry – przeważający w środowisku, bez znamion naukowości, jednak nie odbiegający od aktualnego stanu badań, a także poziom wybiórczy – najmniej zaawansowany, na

etapie którego widoczne są rozbieżności pomiędzy prawdą historyczną, a prawdą kreowaną na potrzeby działalności<sup>13</sup>.

Kolejnym zagadnieniem jest zarzut trywializacji historii. W artykule prasowym, opublikowanym w Internecie w sierpniu 2010 roku podniesiono kwestię popkulturowości inscenizacji historycznej<sup>14</sup>. Autorzy wypowiedzi w nim cytowanych poruszali kwestię nadmiernej widowiskowości inscenizacji, stopniowego wypierania przez tego typu imprezy tradycyjnych form upamiętniania ważnych wydarzeń historycznych. W ujęciu przytaczanej wcześniej gradacji oferty oraz postaw odtwórców, masowość niektórych imprez może ułatwić przeniknięcie doń elementów z pogranicza historii lub też sprowadzenia idei do roli instrumentu politycznego. Istnieniu takiego zagrożenia zaprzeczyć nie można, jednak należy podkreślić, że fenomen ruchu odtwórstwa jest symbolem przemian kulturowych i cywilizacyjnych – dotyczących również świata nauki<sup>15</sup>. W epoce informacji i Internetu odbiorca przyzwyczajony do otrzymania „towaru” niejako z pierwszej ręki. Paradoksalnie, masowość imprez oraz nowe doświadczenia organizacyjne stanowią swoisty mechanizm oczyszczający *reenacting* z ahistoryczności i popkulturowości. Profesjonalizacja ruchu, weryfikacja potencjału konkretnej grupy czy pojedynczego rekonstruktora, oceniane są zarówno przez organizatorów, jak i samo środowisko. Na potrzeby określenia praktyk ahistorycznych powstało nawet branżowe określenie „mroczości” – używania przedmiotów uchybiających prawdzie historycznej czy też zakłamywania historii poprzez dość dowolny stosunek do przekazów

13 Podział przyjęty za M. Bogacki, *O współczesnym „ożywianiu” przeszłości...*, s. 54. Podobną klasyfikację autor przytaczanej pracy przyjął dla celów charakterystyki postaw samych odtwórców, dzieląc ich na pięć kategorii: odtwórcy-rekonstruktorzy (profesjoniści), odtwórcy-hobbyści, odtwórcy-kontynuatorzy, odtwórcy wybiórczy, a także osoby działające na pograniczu odtwórstwa oraz gier fabularnych.

14 *Rekonstrukcje historyczne w Polsce stają się coraz popularniejsze. Ekspert ostrzega*, <http://www.gazetaprawna.pl>, [dostęp: 25.10.2015].

15 Na niwie naukowej przemiany widoczne są między innymi w kwestii pojawienia się i upowszechniania e-publicacji. Publikowanie artykułów naukowych w czasopismach internetowych nie jest już swoistą nowinką, która ma zarówno swych zwolenników, jak i krytyków. Problem cyfryzacji naukowych periodyków podniesiony był m.in. na konferencji naukowej *Czasopisma naukowe bibliotek, archiwów, muzeów. Tradycje – role – perspektywy*, która odbyła się w dniach 4-5 marca 2010 roku w Pałacu Działyńskich w Poznaniu. Organizatorem konferencji była Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk, przy współudziale Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej oraz Fundacji „Zakłady Kórnickie”.

10 Przykładem w tym względzie mogą być tytuły czasopism „Gazeta Rycerska”, „Odkrywca”, „Do Broni! Magazyn Rekonstrukcji Historycznych”, portale internetowe [www.freha.pl](http://www.freha.pl), [www.reenactor.eu](http://www.reenactor.eu), [www.bagrit.pl](http://www.bagrit.pl), czy organizacje Kapituła Rycerstwa Polskiego czy Fundacja Polonia Militaris.

11 Mowa tu o centralnych obchodach Święta Niepodległości czy też uroczystościach poświęconych Konstytucji 3-go Maja. M. Bogacki, *Rola działań odtwórczych i rekonstrukcyjnych w procesie upowszechniania wiedzy historycznej...*, s. 311-312.

12 Tamże, s. 308; tegoż, *O współczesnym „ożywianiu” przeszłości...*, s. 55.

źródłowych i historiografii<sup>16</sup>. W zasadzie, w ruchu o podłożu społecznym i niezinstytucjonalizowanym na szczeblu centralnym (ogólnopolskim), umiejscowienie i likwidacja problemu „mrocności”, ahistoryczności czy trywializowania historii musi być prowadzone siłami samego środowiska poprzez swoisty ostracyzm osób „siejących mrok”.

Z powyższym koresponduje kolejny problem, wyłuszony przez Michała Wierzbickiego<sup>17</sup>. Poruszył on tematykę penetracji środowiska rekonstruktorów przez motywy fanatyzmu ideologicznego. Grupy i stowarzyszenia rekonstruktorskie zrzeszają członków zainteresowanych m.in. militarnym aspektem dziejów. Ze względu na poruszany wielokrotnie powyżej spontaniczny i społeczny charakter ruchu, istnieje więc ryzyko przeniknięcia doń osób, dla których prawda historyczna ustępuje miejsca ideologii oraz demonstrowaniu postaw przez to niekonstytucyjnych (np. ideologii hitlerowskiej czy komunistycznej). Biorąc pod uwagę dydaktyczno-wychowawczy aspekt *reenactingu*, a także znaczną siłę oddziaływania inscenizacji na odbiorcę, sytuacja taka stanowi zagrożenie dla ruchu samego w sobie oraz dla najmłodszych obserwatorów, o niekształtowanym w pełni charakterze i podatności na lansowane sugestie.

Środkiem zaradczym w tym wypadku powinien być kompromis pomiędzy poszanowaniem indywidualności i wolności osobistej odtwórców, a samokontrolą poprzez samorządność. U podstaw zatem działalności grup rekonstrukcyjnych znaleźć się musi dbałość o zachowanie poszanowania dla postawy patriotycznej, prowadzenie działalności wychowawczej wewnątrz grupy, w oparciu o jej stronę zinstytucjonalizowaną – zarząd oraz statut<sup>18</sup>, a często jakąś formę merytorycznej kontroli.

## Wpływ rekonstrukcji historycznej na świadomość społeczeństwa

Istota omawianego problemu oraz pozytywny odbiór społeczny różnorodnych form działań środowiska skłania do zastanowienia nad walorem dydaktycznym i wychowawczym rekonstrukcji historycznej. Efekt prac pojedynczych *reenactorów*, jak i stowarzyszeń przez nich powoływanych jest w zasadzie komunikatem, nośnikiem wiedzy historycznej, przekazywanej w sposób oryginalny grupie odbiorców, zróżnicowanej pod względem wieku, wykształcenia i świadomości narodowej. Tym samym – przykładowo inscenizacja historyczna – staje się pełnoprawną konstrukcją narracji historycznej. Wyrzucając poza nawias rozważań osoby nie odróżniające *reenactingu* od realiów gier komputerowych, należy przyjąć, że profesjonalna działalność rekonstruktorska stanowi alternatywną drogę zbliżenia się do historii, zarówno dla odtwórcy/rekonstruktora, jak i widowni. Komunikat przekazywany podczas inscenizacji jest oczywiście w znacznym stopniu nasycony interpretacją odtwórcy, niemniej jednak nie jest to wadą zjawiska, zważywszy na jego popularną formę<sup>19</sup>.

Wspomniane wcześniej przemiany cywilizacyjne postawiły przed historykami oraz fascynatami historii nowe zadania w zakresie edukacji historycznej i popularyzacji historii. Niezmienna pozostała jednak potrzeba przekazywania wiedzy szerokiemu ogółowi<sup>20</sup>. Dydaktyka oparta na wiedzy podręcznikowej oraz kursach historii na szczeblu szkolnictwa niższego (podstawowego, gimnazjalnego i ponadgimnazjalnego) stanowi podstawę, i nie jest w tym wypadku przez popularyzatorów zagrożona. Stymulowanie jednak wyobraźni i rozpalenie potrzeby sięgnięcia po książkę poprzez „żywy obraz” jest niekwestionowanym narzędziem dydaktycznym, przykładowo w przypadku programów telewizyjnych, emitowanych na kanałach popularnonaukowych, załączonych do wydawnictw książkowych, etc. Przyjmując profesjonalne podejście rekonstruk-

16 Więcej na ten temat w K. Rojek, *Znaczenie pamiątek i rekonstrukcji historycznych epoki napoleońskiej w Polsce dla rozwoju turystyki kulturowej (historyczno-biograficznej)*, TK, 2009, nr 5 (maj), s. 6-7.

17 M. Wierzbicki, *Istota ruchu rekonstrukcyjnego jako organizacji o osobowości prawnej*, www.tgrh.org, [dostęp: 25.10.2015].

18 Pocieszającym jest fakt, że coraz więcej stowarzyszeń formalizuje swą egzystencję, a działalność opiera o statut i normatywy wewnętrzne, pozostające w zgodzie z obowiązującym w Polsce stanem prawnym.

19 Materiałem dla rozważań w tej materii są publikacje z zakresu metodologii i historii historiografii, np. J. Topolski, *Jak się pisze i rozumie historię, Tajemnice narracji historycznej*, Warszawa 1998, s. 377 i nn.

20 Ciekawe i aktualne pomimo upływu lat uwagi na poruszany temat odnaleźć można w S. Kieniewicz, *Historyk a świadomość narodowa*, Warszawa 1982, s. 162-176.



torów i organizatorów inscenizacji, uczestnictwo uczniów i studentów w tego typu imprezach, jest w zasadzie zjawiskiem pożądanym<sup>21</sup>. Najbardziej widoczną w mediach formą rekonstrukcji historycznej jest odtwórstwo batalistyczne, które cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem odbiorcy. Wynikiem takiego stanu rzeczy jest m.in. zdominowanie programu nauczania historii przez problematykę polityczną i militarną – historię wojen. Większość społeczeństwa przynajmniej w pewnym stopniu jest zorientowana w zagrożeniu krzyżackim, wybuchu i przebiegu wojen, etc. Mniej natomiast osób potrafi rozpoznać twórcę rzeźby czy obrazu, naszkicować technologię produkcji mąki w minionych wiekach czy też rozpoznać styl architektoniczny kościołów, pałaców czy zamków, do których uczęszcza. Dlatego też inscenizacje, przykładowo epizodów Wojny Obronnej 1939 roku, cieszą się większym zainteresowaniem niż pokazy wytwórstwa dóbr materialnych<sup>22</sup>. Choć i te ostatnie szczególnie na obszarach wiejskich mają swoich gorących zwolenników.

Przyjmując zatem, że efektem działalności *reenactorów* jest świadomy komunikat niosący ze sobą określony ładunek informacyjny, obliczony on jest na wywołanie stosownego oddźwięku u odbiorcy – refleksji, działań zmierzających do dalszego poszerzania wiedzy i horyzontów<sup>23</sup>. Ekspresyjny charakter inscenizacji historycznych, drogą interakcji społecznych, przeniesie swój wpływ zatem na grunt wychowania, kształtowania świadomości narodowej oraz wywoływania zmian w osobowości odbiorcy<sup>24</sup>. Wy-

chodząc z założenia, że dydaktyka stanowi całość z wychowaniem, oddziaływanie rekonstrukcji historycznej wpisuje się w zasady toku nauczania na różnych szczeblach edukacji<sup>25</sup>. Z zagadnieniem korespondują zatem zasady pogłębienia oraz zasada łączenia teorii z praktyką. W obu przypadkach środkiem przekazywania wiedzy i kształtowania opinii staje się indywidualne bądź grupowe działanie praktyczne, obserwacja i oddziaływanie na poznawany przedmiot, uzupełnione podbudową teoretyczną<sup>26</sup>. Interaktywna forma „niekonwencjonalnych lekcji historii”, nie będąc celem samym w sobie stanowi skuteczną metodę aktywizacji dydaktycznej, umożliwiając uczestnikom czynny udział we własnym rozwoju<sup>27</sup>. W przypadku samych rekonstruktorów, działalność motywuje ich do pogłębiania wiedzy na temat używanych przedmiotów, kontekstu dziejowego ich wytworzenia i wykorzystywania – tak w sferze cywilnej jak i wojskowej. Doświadczenia i przeżycia, których doznają rekonstruktorzy i ich odbiorcy, ściśle powiązane są zatem z procesem wychowania, wkomponowanym w środowisko społeczne oraz owocami pracy tworzących je ludzi. Taki model pracy wychowawczej stanowi formę przejściową pomiędzy wychowaniem/nauczaniem zinstytucjonalizowanym, a „samowychowaniem” funkcjonującym w życiowym środowisku człowieka<sup>28</sup>.

Reasumując, walory dydaktyczno-wychowawcze działalności rekonstruktorów można określić, jako nieszablonowe i elastyczne formy przekazywania wiedzy historycznej, a także jako niezwykle silne bodźce-nośniki wartości, wpływających na przemiany w sferze charakteru odbiorcy. Prezentując realia historyczne za pomocą bogactwa wykorzystanych eksponatów, nie tylko dają odbiorcy moż-

21 Inną sprawą jest fakt, że sezon turystyczno-rekonstrukcyjny obejmuje okres wakacji letnich, matur i innych egzaminów kwalifikacyjnych, co ogranicza możliwość planowego uczestnictwa młodzieży w formie zorganizowanej. Na temat „rekonstrukcji historycznej”, jako „nieszablonowej lekcji historii” wypowiedzieli się autorzy artykułu S. Cisowski, P. Rozdżestwieński, *Popularna rekonstrukcja historyczna skuteczną formą edukacji*, „Wojsko w Społeczeństwie. Informator Departamentu Wychowania i Promocji Obronności MON”, nr 1/2006, s. 47-51.

22 Problem ten w liczbach odnaleźć można w E.A. Mierzwa, *Historyka*, Piotrków Trybunalski 2001, s. 16.

23 Biorąc pod uwagę omawiane wcześniej zróżnicowanie, różne formy przybiera również efekt tegoż komunikatu. Przykładowo, miłośnicy historii nie obcuje z nią na co dzień korzystając ze źródeł wiedzy najbardziej im dostępnych – publikacji internetowych. Inną drogą podążają osoby z „zacięciem naukowym”, które sięgną po literaturę fachową, a może nawet odwiedzą archiwa państwowe, resortowe czy parafialne.

24 Por. M. Jaworski, *Rola historii w patriotycznym wychowaniu współczesnego Wojska Polskiego*, [w:] *Przemiany w wojsku i wychowaniu*, red. Z. Misztal, Warszawa 1990, s. 6-9.

25 Poprzez zasady nauczania należy rozumieć ogólne normy metodyczne pracy nauczyciela i wychowawcy z uczniami/wychowanymi w procesie dydaktycznym.

26 J. Kunikowski, *Teoretyczne i metodologiczne podstawy wychowania wojskowego*, Warszawa 1994, 57-79.

27 Na temat metod aktywizacyjnych w procesie dydaktycznym, na przykładzie kształcenia osób wojskowych, cenne informacje znaleźć można w: J. Bogusz, *Dydaktyka wojskowa*, Warszawa 1983, s. 193 i nn. Metody aktywizacji dydaktycznej w kontekście działalności rekonstruktorów odnaleźć można w artykule: K. Mucha, *Działalność grup rekonstrukcji historycznych a wybrane metody aktywizujące w kształceniu historycznym młodzieży wykorzystujące uczenie przez doświadczenie i przeżywanie*, <http://www.pthlodz.uni.lodz.pl>, [dostęp: 25.10.2015].

28 Por. J. Suchodolski, *Wychowanie i strategia życia*, Warszawa 1983, s. 169-170.

liwość zaobserwowania np. kompletnego warsztatu pracy lub kompletnego uzbrojenia, ale także pełnego poznania właściwości tych przedmiotów, podczas procesu ich użytkowania<sup>29</sup>. Bezpośrednie uczestnictwo odbiorcy w przedsięwzięciach rekonstruktorskich może zaowocować rozbudzeniem jego zainteresowań, skłonić do pogłębiania wiedzy na własną rękę, czy też rozpaleniem chęci włączenia się w ruch *reenactingu*. Sam akces do grupy/stowarzyszenia pociąga za sobą również istotne walory wychowawcze, skłaniając adepta do wypracowania w sobie umiejętności pracy w grupie, akceptowania statutu i struktury „dowodzenia”, pogłębiania swojej wiedzy w związku ze specyfiką danej grupy, etc. Jak widać, walory dydaktyczno-wychowawcze *reenactingu* silnie oddziałują zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz środowiska<sup>30</sup>.

## Promocja regionu – przykłady

Kolejną płaszczyzną oddziaływania ruchu rekonstruktorskiego, na której pełni on istotną rolę w społeczeństwie, jest szeroko rozumiana promocja regionu. Branża turystyki stanowi ważną gałąź gospodarki, stwarzając nowe miejsca pracy oraz zapewniając dopływ pieniędzy z kieszeni turystów dla lokalnych organizacji i przedsiębiorstw. Jednym z rodzajów turystyki jest turystyka kulturowa, a w tym wypadku również „turystka żywej historii”<sup>31</sup>. W przypadku animowania turystyki regionalnej ważną rolę pełni współpraca z samorządem lokalnym, placówkami kultury oraz prywatnymi przedsiębiorcami – sponсорami<sup>32</sup>. Dodatkowym plusem jest nasycenie regionu zabyt-

kami, związanymi z jego historią gospodarczą, społeczną oraz wojskową. Rola w tworzeniu warunków dla rozwoju turystyki, jaką pełnią grupy rekonstrukcji historycznej, jest w tym wypadku dwojaka. Ogólnie rzecz biorąc, rekonstruktorzy mogą bazować na zastanej infrastrukturze lub podjąć trud jej wytworzenia – otoczenia opieką zabytków, które wcześniej porzucone ulegały zniszczeniu, czy też tworzenia placówek kultury – skansenów, jako naturalnej bazy dla dalszej działalności. Ciekawym przykładem jest region piotrkowski, gdzie można przytoczyć kilka przykładów tego typu działalności.

Jednym z największych w regionie organizatorów inscenizacji historycznych jest Skansen Rzeki Pilicy w Tomaszowie Mazowieckim (dalej: SRP). Co ciekawe, początki placówki wiążą się bezpośrednio z ideą *reenactingu*. Istniejące od 1997 roku Stowarzyszenie Miłośników Pilicy i Nadpilicza podjęło inicjatywę organizacji latach 1998-2000 ukazania flisackiego aspektu historii rzeki Pilicy – spławu drewna, dokonywanego przez lokalnych oryli. Opierając się na literaturze fachowej oraz przekazach źródłowych, odtworzono jedną taflę pilickiej tratwy sprzed 100 lat w skali 1:1. Drewnianą konstrukcję spławiono rzeką na odcinku kilometra, a następnie udostępniono do zwiedzania obserwatorom<sup>33</sup>. Kolejnym argumentem w rękach działaczy Stowarzyszenia było poszukiwanie i doprowadzenie do podniesienia z dna rzeki niemieckich pojazdów wojskowych, które spoczęły w jej wodach w wyniku walk ze stycznia 1945 roku. Dwa z wydobytych pojazdów znajdują się obecnie w SRP, przy czym jeden z nich udało się wyremontować i uruchomić – obecnie, wraz z innymi militarnymi eksponatami, bierze udział w organizowanych przez SRP inscenizacjach historycznych<sup>34</sup>. Sprawna

29 Dydaktyczno-wychowawczym aspektem rekonstrukcji historycznej poświęcona była sesja popularnonaukowa, która miała miejsce 14 maja 2005 roku w Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi. Obrady przebiegały pod hasłem *Grupy rekonstrukcji historycznych a środowisko historyczne*. Omawiany problem poruszony został obszernie w J. Chańko, *Dydaktyczne walory prezentacji grup rekonstrukcji historycznych w procesie edukacji historycznej młodzieży*, <http://www.pthlodz.uni.lodz.pl>, [dostęp: 25.10.2015].

30 Podążając tym tropem rozważań, można zauważyć pewną analogię pomiędzy odtwórstwem historycznym a harcerstwem.

31 M. Bogacki, *O współczesnym „ożywianiu” historii...*, s. 39.

32 Analizę terytorium Polski pod kątem przydatności dla animowania turystyki kulturowej, a tak że zagadnienia współpracy między podmiotami różnej proveniencji odnaleźć można w: A.M. v. Rohrscheidt, *Polska: największe muzeum fortyfikacji na wolnym powietrzu w aspekcie rozwoju turystyki kulturowej*, TK, 2009, nr 2 (luty), s. 27 i nn.

33 Więcej na ten temat w materiale autorstwa byłego dyrektora SRP: A. Kobalcyk, *Rola rekonstrukcji historycznych w działaniach badawczych i popularyzatorskich Skansenu Rzeki Pilicy w Tomaszowie Mazowieckim*, [w:] IX Konferencja Muzealnictwa Morskiego i Rzecznego, „Lokalna społeczność a muzeum”, Gdańsk – Tczew – Gdynia 2008, Gdańsk 2010, s. 106-109.

34 Mowa tu o pojazdach typu: SdKfz. 9 Famo – niemiecki ciężki ciągnik artyleryjski, a także uruchomionym SdKfz. 8/DB 10 „Lufcik” – ciężkim niemieckim ciągniku artyleryjskim Luftwaffe. „Lufcik” jest wyjątkowo cennym eksponatem, ponieważ był on pojazdem testowym. Według ustaleń SRP, jest to unikat na skale światową. Ponadto w inscenizacjach bierze udział sprzęt artyleryjski ze zbiorów SRP- m.in. armaty radzieckie ZiS-3 wz. 1942 i USW 39; *Skansen rzeki Pilicy w Tomaszowie Maz. – Konspekt*, 2010, mps., s. 9-10 – w zbiorach autora. Kolejny pojazd wydobyty z rzeki Pilicy, który po

działalność organizatorska przekonała władze miasta Tomaszowa Mazowieckiego o ich celowości, dzięki pozytywnym oddźwiękom w lokalnym społeczeństwie. Zaowocowało to w grudniu 2000 r. powołaniem do życia SRP, które działa sprawnie do chwili obecnej<sup>35</sup>.

Obecnie SRP jest placówką kultury, którą corocznie odwiedza ok. 30 tys. zwiedzających. Stałym punktem oferty SRP są inscenizacje historyczne, dotyczące militarnej historii regionu. Obywają się one dwa razy do roku. W styczniu mają miejsce inscenizacje walk nadpilickich z roku 1945, we wrześniu natomiast organizowane są pokazy dotyczące walk Wojny Obronnej 1939 roku w regionie. Dodatkowo, w sezonie mają miejsce pomniejsze inicjatywy tego typu, związane z różnorodnymi obchodami rocznicowymi. Jak już wcześniej wspomniano, SRP posiada w swych zbiorach wiele cennych unikatowych w swoim wymiarze eksponatów, wykorzystywanych podczas organizowanych imprez. Opracowanie zbiorów oraz przygotowanie scenariuszy inscenizacji wymaga prowadzenia stosownych kwerend, dlatego też w SRP gromadzona jest literatura fachowa, dotycząca danych techniczno-taktycznych sprzętu, opisów użycia go w walce, oraz regionalistyki. Zdobywane doświadczenia wraz z poszerzaną bazą materiałową i biblioteką, sprawiają, że kolejne imprezy przygotowywane są na coraz lepszym poziomie merytorycznym<sup>36</sup>. W inscenizacjach biorą udział Grupy Rekonstrukcji Historycznej, zarówno z regionu, jak i z całego kraju oraz zagranicy. Wsparcie organizacyjne i finansowe zapewniają władze samorządowe i prywatni przedsiębiorcy.

Całokształt pracy SRP zaowocował uhonorowaniem instytucji szeregiem certyfikatów i wyróżnień, np.: Certyfikat za Najlepszy Produkt Turystyczny Roku 2005 – „Muzeum bez kapci”, „Perła w Koronie Ziemi Łódzkiej 2008” (ple-

biscyt na 10 największych atrakcji turystycznych regionu), czy też nagroda „Przyjazny Brzeg” w 2009 roku (w uznaniu dokonań w dziedzinie promowania tradycji wodniackich rzeki Pilicy)<sup>37</sup>.

Kolejnym interesującym przykładem z zakresu omawianego zagadnienia jest fakt powstania i działalności Grupy Rekonstrukcji Historycznej 84. Pułku Strzelców Poleskich (dalej: GRH 84pp) w Bełchatowie. Grupa ta powstała 1 marca 2008 roku, kiedy to na zebraniu w siedzibie Regionalnego Stowarzyszenia Społeczno Kulturalnego w Bełchatowie wyłoniono pierwszy zarząd i określono zręby działalności statutowej<sup>38</sup>. Priorytetem działalności GRH 84pp stał się „Projekt Schron 2009”, zakładający dokonanie renowacji polskiego schronu bojowego z okresu Wojny Obronnej 1939 roku, znajdującego się na południe od miejscowości Księży Młyn, w sąsiedztwie szosy Bełchatów – Rogowiec. Plany renowacji obiektu, metodę jej wykonania oraz perspektywy wykorzystania dla celów turystycznych oraz działalności statutowej opracował główny inicjator powstania GRH 84pp i jej lider Łukasz Politański<sup>39</sup>. Prace nad rzeczonym projektem spotkały się z zainteresowaniem lokalnej społeczności i mediów regionalnych<sup>40</sup>. Kolejną płaszczyzną działania GRH 84pp jest grobownictwo wojenne. Podczas prac stowarzyszenia dokonano ekshumacji oraz ponownego pochówku żołnierza Wojska Polskiego – Stanisława Glinki z 84pp, który poległ we wrześniu 1939 roku w okolicy Oleśnika. Szczątki żołnierza przeniesiono na cmentarz rzymskokatolicki w Bełchatowie. Mimo iż GRH 84pp jest stowarzyszeniem stosunkowo młodym, jednak dzięki prężnej działalności oraz nawiąza-

37 *Skansen rzeki Pilicy w Tomaszowie Maz. – Konspekt...*, s. 2.

38 Statut grupy ostatecznie zalegalizowano w roku 2009; *Statut Stowarzyszenia „Stowarzyszenie Grupa Rekonstrukcji Historycznej 84 Pułku Strzelców Poleskich”*, mps. – w zbiorach autora. W skład pierwszego zarządu weszli: Łukasz Politański (prezes), Dariusz Opałka (wiceprezes), Maciej Hubka (sekretarz) i Jakub Rutkowski (skarbnik). Więcej na temat początków stowarzyszenia w Ł. Politański, *Sprawozdanie z działalności Grupy Rekonstrukcji Historycznej 84 Pułku Strzelców Poleskich. Projekt „Schron 2009”*, [w:] *Człowiek a historia*, pod red. P. Baranowskiego i M. Broniarczyka, materiał złożony do druku.

39 Pragnę zwrócić w tym miejscu uwagę, na naukowy charakter opracowania projektu, w oparciu o literaturę fachową oraz źródła historyczne, zaczerpnięte z archiwów. W tym wypadku projekt można swobodnie nazwać rekonstrukcją historyczną.

40 Dla przykładu Ł. Politański, *Historia w bunkrze*, „Plus”, 20 marca 2008, s. 9. Artykuły informacyjne publikowano również na łamach „Dziennika Łódzkiego”.

gruntownym remoncie i konserwacji bierze udział w inscenizacjach SPR, obecnie przechowywany w zbiorach Muzeum im. Antoniego hr. Ostrowskiego w Tomaszowie Mazowieckim, jest niemiecki transporter opancerzony SdKfz. 251 „Rosi”. Na temat okoliczności wydobywania pojazdów więcej informacji znaleźć można w: A. Kobalczyk, *Wojna zatrzymana w Pilicy*, Łódź 2005.

35 Z rysem historycznym placówki, jej zbiorami i strukturą można zapoznać się za pośrednictwem strony internetowej: <http://www.skansenpilicy.pl>, [dostęp: 25.10.2015].

36 Spośród ważniejszych inscenizacji organizowanych przez SRP wymienić można: *Wrzesień 1939. Inowłódz – Dęborzeczka* (15.09.2008), *Na pilickiej rubieży. Styczeń 1945* (19.01.2010), czy też – *Na przedpolach Tomaszowa – Wrzesień 1939* (11.09.2010).



nych kontaktach w regionie i kraju, jej działalność stanowi cenny wkład w rozwój oferty turystycznej, a efekty jej pracy promują region poprzez jego historię.

Podawane powyżej przykłady ukazywały relacje między *reenactingiem* a kreowaniem regionalnego zaplecza w zakresie turystyki i promocji regionu. Dopełnieniem ich jest przywołanie działalności Muzeum Regionalnego w Opocznie (dalej: MRO), w zakresie animowania życia kulturalnego regionu poprzez działalność rekonstruktor-ską/odtwórczą. Przykład ten podawany jest w ostatniej kolejności, ponieważ wiąże się również z ostatnim zagadnieniem omawianego tematu – wpływem rekonstrukcji historycznej na badania nad dziejami regionu. Wspomniana placówka muzealna powstała w 1976 roku, a jej siedzibą jest zamek kazimierzowski o tradycjach czternastowiecznych. Muzeum ma strukturę wielodziałową, a najwięcej eksponatów zgromadzona jest w kolekcjach dotyczących etnografii i historii regionu. Stałe ekspozycje dotyczą historii Opoczna, a także wydarzeń z okresu I i II wojny światowej w regionie. Podobnie jak w wypadku SRP, MRO posiada bogatą bibliotekę, gromadząc od początku swego powstania literaturę, pomagającą w merytorycznym przygotowaniu podstaw dla działalności statutowej<sup>41</sup>.

Dzięki staraniom byłego dyrektora MRO Tomasza Łuczковского, w ofercie placówki znalazły się również od pewnego czasu inscenizacje historyczne. Poruszana w nich tematyka związana była ściśle z wydarzeniami z lat 1939-1945 w Opocznie i okolicy. Prace nad scenariuszami imprez prowadzone są w oparciu o najnowszy stan badań, publikowany w historiografii regionalnej. Działalność rekonstruktorska MRO wiąże się również z prowadzeniem prac badawczych oraz publikowaniem ich w formie wydawnictw zwartych<sup>42</sup>. W roku 2010 MRO było inicjatorem

41 Na temat historii MRO więcej informacji można znaleźć w J. Łuczkowski, *30 lat Muzeum Regionalnego w Opocznie*, „Zeszyty Wiejskie”, 2008, z. XIII, s. 288-303; T. Łuczkowski, *Muzeum w Opocznie*, „Ziemia Odrowążów. Kwartalnik społeczno-kulturalny”, 2009, nr 1, s. 14-15.

42 W tym względzie MRO prowadzi szeroko zakrojoną współpracę z innymi placówkami nauki i kultury, m.in. z Archiwum Państwowym w Piotrkowie Trybunalskim, czy też z Polskim Towarzystwem Historycznym. Owocem prac badawczych są konferencje naukowe oraz wydawnictwa materiałów pokonferencyjnych, przykładowo: *Kiedy się wypełniły dni... W 70. Rocznice Kampanii Polskiej 1939 roku*, red. M. Hubka, T. Łuczkowski, Opoczno 2009; *W cieniu „Czerwonej zarazy”. W 90. Rocznice bitwy warszawskiej*, red. T. Matuszak, Piotrków Trybunalski-Opoczno 2010.

i głównym organizatorem następujących inscenizacji historycznych: „W 65. rocznicę boju partyzanckiego Oddziału Lotniczego AK „Henryk” z wycofującymi się wojskami okupanta niemieckiego (17 stycznia 1945 r.)” (Opoczno, 17.01.2010), „Atak na pociąg” (Opoczno, 27.06.2010), „Drzewica 1939. Ku pamięci ks. kanonika Stanisława Klimckiego i ks. kapelana WP Antoniego Dolacińskiego” (Drzewica, 5.09.2010)<sup>43</sup>. W inscenizacjach bierze udział Grupa Rekonstrukcji Historycznej Oddziału AK „Henryk”, która powstała i funkcjonuje przy opoczyńskiej placówce muzealnej.

Działalność animatorska MRO w zakresie rekonstrukcji historycznych przekłada się również na prowadzenie prac badawczych. Skupiają się one na metodycznym poszukiwaniu źródeł w postaci relacji, materiału fotograficznego i ikonograficznego, czy też innych świadectw historii. Naturalnie, zebrany materiał – często rejestrowany w formie cyfrowego nagrania video – weryfikowany jest przez literaturę, a także pozyskiwane materiały archiwalne. W ten sposób scenariusze inscenizacji stają się z jednej strony owocem kwerend, z drugiej zaś przyczynkiem do dalszych badań historii regionalnej.

Podsumowując tę część rozważań, na przytoczonych wyżej przykładach, należy podkreślić fakt, że animowanie środowiska rekonstruktorów, a także tworzenie im możliwości rozwoju i działania stanowią obecnie istotny sposób kreowania atrakcyjności regionu pod względem turystyki. Ponadto, rozbudowa struktur lokalnych (GRH) przy współpracy z władzami samorządowymi może doprowadzić do tworzenia miejsc pracy, powstawania instytucji o profilu wychowawczo-oświatowym i kulturalnym. Umożliwienie stowarzyszeniom sprawnej działalności może być również ciekawym sposobem na rewitalizację obiektów o wartości historycznej, które dotychczas pozostawały poza marginesem zainteresowań władz i lokalnego społeczeństwa.

Prezentując aspekty dydaktyczny i turystyczny, należy skupić się na wartości ruchu rekonstrukcyjnego w kontekście badań naukowych. Zróżnicowanie środowiska *reenactorów*, spontaniczność ruchu, a także dość skromny stan

43 Informacje na temat przytoczonych wyżej inscenizacji odnaleźć można na łamach regionalnej pracy – tygodnika opoczyńskiego „TOP”, a także na regionalnych portalach internetowych.



jego instytucjonalizacji, powodują, że trudno doszukiwać się w rekonstrukcji historycznej naukowości w pełnym słowa tego znaczeniu. Zauważono wszak powyżej, że działalność rekonstruktorów/odtwórców, jest w pewnym stopniu konstrukcją narracji historycznej. Warsztat naukowy historyka stanowi naturalną podbudowę dla rozwoju *reenactingu*, zważywszy na popularność tegoż ruchu w środowisku akademickim<sup>44</sup>. Warto zauważyć fakt, iż patronat nad zlotem grup rekonstrukcyjnych w Kutnie – *Odyseja Historyczna. Wojna i Pokój* (13-15 sierpnia 2010 r.) – objęło Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Łodzi. Jest to kolejny przykład na to, że środowiska naukowe spoglądają coraz łaskawszym okiem na polskie środowisko rekonstruktorów. Jak się zatem ma rekonstrukcja historyczna do warsztatu i badań historycznych? Historyk prezentując wyniki swych badań, sam niejako dokonuje rekonstrukcji wydarzeń i procesów z minionych dziejów. Rekonstrukcja historyczna, o której mowa w niniejszym materiale, musi być rozważana na nieco innej płaszczyźnie – nie tyle metody ile instrumentu badawczego. Wizualizacja warsztatu rzemieślniczego czy walki zbrojnej może pełnić podobną funkcję do tej, jaką pełnią odwzorowania np. graficzne – szkice i schematy, którymi często wzbogacane są publikacje naukowe. Szkic sytuacyjny bitwy – w którym przyjęto odpowiednią skalę i system oznaczeń – może być podstawą dla „ożywienia” swej graficznej formy w miejscu, w którym rzeczywiście miała ona miejsce. Zaznaczyć należy w tym miejscu, że łatwiej jest odtworzyć starcie z „okresu bitew równoległych”, niż bitwę (kategorię operacyjną) z czasów np. I wojny światowej. W tym wypadku profesjonalnie przygotowana i przeprowadzona inscenizacja historyczna staje się swoistą wizją lokalną, podczas której można zestawić oceny np. wykorzystania terenu, z danymi pozyskanymi z opisów i relacji.

Kolejną przekładnią ruchu rekonstruktorów na warsztat i rozwój badań, zwłaszcza badań historycznych dotyczących dziejów regionu, jest wspomniana już wyżej działalność badawcza i popularyzatorska MRO. Rzetelne przygotowanie inscenizacji historycznej, opracowanie scenariusza i wystaw towarzyszących (walor popularyzatorski

i dydaktyczny), wymaga rzetelnej kwerendy oraz metodycznej krytyki pozyskanych dzięki niej źródeł. Szczególnie w tym względzie widoczny jest problem relacji ustnych, w których prawda historyczna często odkształcana jest w wyniku upływu czasu oraz szeregu czynników niezależnych. W świadomości społeczeństw lokalnych często funkcjonują „legendy i podania”, które stają się pułapką dla niedoświadczonych badaczy, zajmujących się dziejami regionu. Przekazy te posiadają tak silne umocowanie w opinii publicznej, że polemika z nimi w sposób naukowy, często przynosi mniej niż nikłe efekty. Należy pamiętać, że do literatury naukowej sięga niewielki odsetek społeczeństwa. Inscenizacja historyczna, „przemycająca” najnowszy stan badań za pomocą swej ludycznej natury, posiada w tym aspekcie znaczną przewagę nad literaturą naukową i popularnonaukową. Jak już wcześniej zaznaczono, odbiorca wprowadzony w tematykę za pośrednictwem pracy rekonstruktorów, chętniej sięgnie po opracowania, będące wynikiem pracy historyków-regionalistów. Nawiązując do terminologii stosowanej przez *reenactorów*, inscenizacje historyczne przyczyniają się do „plewienia mroku” w świadomości społeczeństw lokalnych.

## Podsumowanie

Niniejszy materiał stanowi próbę ukazania spostrzeżeń na kwestię wykorzystania ruchu rekonstrukcyjnego dla celów dydaktycznych, promocyjnych i badawczych. Jako pozytyw należy ocenić fakt bujnego rozwoju omawianego zjawiska oraz częstość przewijania się *reenactingu* w dyskusjach i publikacjach naukowych. Ważnym jest, aby regionalne środowiska naukowe okazywały rekonstruktorom swą życzliwość oraz przejawiały chęć pomocy w merytorycznym kształtowaniu postaw działalności ruchu. Taka sytuacja może przynieść wymierne, obopólne korzyści szczególnie w zakresie badania oraz promocji dziejów regionu. Co warto podkreślić, działalność w tym obszarze nie może być sprawnie realizowana bez wsparcia i współpracy samorządowych jednostek organizacyjnych.

<sup>44</sup> Na przykładzie poznańskiego środowiska naukowego kwestię tę ukazał M. Bogacki cytowanej już wcześniej pracy M. Bogacki, *Rola działań odtwórczych i rekonstrukcyjnych...*, s. 317-318.



Narodowy Instytut Samorządu Terytorialnego powstał w 2015 r.  
Jest państwową jednostką budżetową podległą MSWiA.  
Działa na rzecz dalszej profesjonalizacji samorządu terytorialnego i administracji publicznej.

OPINIE I ANALIZY NIST, ul. Zielona 18, Łódź 90-601  
Sekretariat tel. +48 42 633 10 70  
e-mail: sekretariat@nist.gov.pl